

75 km szlakami Szwajcarii Czeskiej

W tym roku majowy weekend Mrówki postanowiły spędzić na szlakach Szwajcarii Czeskiej, najmłodszym Parku Narodowym w Republice Czeskiej.

Sobotnią wędrowkę przeznaczyły na skalne miasto Jetřichowice.

Uczestników wyprawy powitały rozległe tereny skał piaszczystych z ładnymi punktami widokowymi. Vilemínina stěna to miejsce na wierzchołku skały. Z niego najlepiej widać najatrakcyjniejszą część Jetřichowickich skał, którą jest Mariina skała (427 m). Na jej wierzchołku wznosi się drewniana altanka, której niewielka powierzchnia i tak jest większa niż znajdująca się pod nią skała, stąd została częściowo nadwieszona w powietrzu. Roztacza się z niej szeroki widok od Gór Kruszcowych/Rudawy Czeskie na zachodzie po Góry Łużyckie na wschodzie. Vilemínina stěna i Mariina skała są oddalone od siebie o ok. 500 m. Rudolfův kamen (po 4 km), to wspaniały punkt widokowy z altaną na wierzchołku skały. Ta nazwa i kolejne nazwy szczytów stanowią minigalerię rodu Kinskich, właścicieli tego terenu, są to bowiem imiona ich protoplastów. A następnie Mrówki zdobyły Šauštejn, czyli ruiny zamku zbójnickiego z XIV w. Wejście nań polega na przeciskaniu się przez wąskie szczeliny skalne, pokonywaniu skalnych schodów, wchodzi się też po drabinie. Rozległa panorama z doskonale zabezpieczonych punktów widokowych jest warta tej „wspinaczki”. Można podziwiać kolejne grupy skalne i zalesioną upstrzoną skałami okolicę. Česká droga. Kolejny przystanek – Mała Pravičická brama i nadal czerwonym szlakiem rajdowicze zeszli do Menzi Louka. Tym samym szlakiem wędrowali jeszcze przez 6 km Gabrielinou stezkou (Ścieżka Gabrieli), na której spotykali ciekawe formy skalne. Malownicza wędrowka w dużej mierze prowadziła przez las, przeważnie po połałdowanym terenie lub z górkami: w miejscach odkrytych - ogrom form skalnych. Najładniejsze to Křidelni stěny. Doszli do Pravčickéj brany (Praw-

czycka Brama). Ale najpierw „rzucił im się w oczy” letni pałacyk „Sokole Gniazdo” (Sokolí hnízdo). Powstał w miejscu pierwotnej chaty z kory dębowej. W 1881 r. Clary-Aldringenowie kazali wybudować malowniczy zameczek wycieczkowy Sokole gniazdo z restauracją, prawie nalepione na piaszczystą ścianę skalną, w stylu alpejskim. Do dzisiaj za-



Takie przepiękne widoki mogli podziwiać turyści

chowała się stylowa restauracja z pierwotnym drewnianym zdobieniem ścian i sufitu. Z jej tarasu podziwiać można największą naturalną bramę skalną znajdującą się na naszym kontynencie. Wejście na nią, w związku z naporem turystów zostało w 1980 r. zamknięte. Jest ona symbolem PN „Szwajcarii Czeska”. Jej okazałość jest jednak bardziej zauważalna z kilku innych okolicznych tarasów widokowych. Z nich rozpościera się przepiękny widok nie tylko na bramę, lecz także na kolejne dominanty Szwajcarii Czeskiej i Saskiej. Niemcy nazywają Bramę Prawczycką/Prebischtor według legendarnego pustelnika Prebischa. Podobno zamieszkiwał on którąś z bliskich pieczar skalnych. Już w latach 1831 i 1851 fascynował się bramą znany pisarz bajek Hans Christian Andersen.

W niedzielny poranek Mrówki podziwiały z tarasu widokowego zawieszono nad łabą najstarszy kurort Saksońskiej Szwajcarii - Bad

Schandau, wjechały tam windą turystyczną. Krótka trasa przez Park Narodowy Saska Szwajcarii (Nationalpark Sächsische Schweiz). Piaszczyste Góry Połabskie (Elbsandsteingebirge) zapierała dech w piersiach swoimi formacjami skalnymi, wąwozami, osobliwym światem fauny i flory oraz różnorodnością szlaków pieszych, które są mekką dla

carrii Czeskiej, Góry Łużyckie i Rudawy oraz Czeskie Średniogórze. Zielonym szlakiem dotarły do Decina. W Děčínie jest wiele atrakcyjnych i urokliwych miejsc: pałac z różnym ogrodem i kolekcją marionetek, wczesnobarokowy kościół Św. Krzyża z 1687-91, kościół Św. Wacława i Błażeja z 1754-78 i późnogotycki most przez Ploučnicę. Ten wieczór rajdowicze postanowili spędzić wspólnie, dzieląc się wrażeniami z przedrepertaryjnych szlaków, humorem i śpiewem przy akompaniamencie gitary świętując Dzień Hutnika.

Wtorkowy dzień przeznaczili na trasę z Srbska Kamenica - żółty szlak, który wiedzie na Ružovský vrch, do niebieskiego szlaku wzdłuż rzeki Kamenice.

Dociera się do Mezní Louki. Od miejsca zwanego Mezni mustek rozpoczyna się Ticha souteska (Cicha Cieśnina). Wędrowali tunelami i skalnymi galerijkami do przeprawy w tzw. Edmundowej (Tichej) soutesce. Tutaj łodzi pokonują odcinek

ok. 1 km. Te atrakcje powstały w latach 90. XIX w. z inicjatywy właściciela tego terenu hr. Clary-Aldrigena, a wykonawcą byli włoscy specjaliści. Specjalną atrakcją jest sztuczny wodospad uruchamiany przez przewoźnika. Nad Kamenicą czekała ich jeszcze wędrowka sztucznie zabezpieczoną ścieżką wiodąca po metalowych pomostach wzdłuż rzeki. Przechodzili pod potężnymi ścianami skalnymi i turniami. Docieramy do Hrenska miasta, najniżej położonej gminy na terenie Republiki Czeskiej. „Bajkowa” sceneria nazwana tak przez XIX-w. poetów, zbudowane z piaszczystej skały, wyrzeźbione w niezwykle sposób przez erozję, oglądana w Hržeńsku, towarzyszyła im, gdy przejeżdżali szosą Hržeńsko-Děčín z żalem żegnając tak malowniczy region.

miłośników przyrody i romantyków.

Z Bad Schandau uczestnicy pojechali zwiedzić twierdzę Königstein. Na 9,5 ha obszarze umocnień znajduje się ponad 30 różnego rodzaju budowli - świadków minionych stuleci: m.in. studnia z odrestaurowanym wodnym mechanizmem, najstarszy w Saksonii kościół garnizonowy, najstarsze w Niemczech doskonale zachowane koszary (1589/90). Dawniej, na wzór małego miasteczka żyli tu i mieszkali żołnierze wraz z rodzinami. Dzisiaj, w pojedynczych budynkach, wystawy i dokumentacje prezentują historię twierdzy Königstein.

Następnego dnia Mrówki wyruszyły poznać Děčínski Śnieżník (726 m), to najwyższy szczyt Czeskiej Szwajcarii, dominujący nad Děčínem. W najwyższym jej punkcie została w 1864 r. zbudowana 30 m wysoka wieża, z której rozpościera się przepiękny okrzęny widok, np. na góry stołowe w Szwajcarii Saskiej, Szwaj-